

## KSIAŻKĘ TRZEBA DOTKNAĆ, POCZUĆ JEJ ZAPACH, USŁYSZEĆ SZELEST KARTEK...

Rozmowa z panią Ewą Janiszewską - właścicielką księgarni „Pegaz”

Dokończenie ze str. 5.

**Czy starzy klienci „Pegaza” pozostali mu wierni, czy raczej istnieją rotacje - dawna klientela odchodzi, pojawia się nowa?**

Są tacy klienci, którzy odwiedzają nas codziennie, bo nie potrafią sobie wyobrazić dnia bez wizyty w księgarni. Są też tacy, którzy zagląдают bardzo regularnie, przynajmniej raz czy dwa w tygodniu. Przyjeżdżają do nas osoby z Torunia i Warszawy. Przynajmniej dwa lub trzy razy do roku przychodzą do nas ci klienci, którzy mieszkają za granicą i przyjeżdżają do Ostrzeszowa na wakacje oraz święta. Zawsze są u nas mile widziani i witamy ich z uśmiechem.

**Jakie książki obecnie są najczęściej kupowane? Czy nadal prym wiodzie klasyka, czy moda się zmienia?**

Klasyka ma swoich stałych „fanów”, jednak teraz największą popularnością cieszą się reportaże, poradniki, książki historyczne (klienci bardzo interesują się II wojną światową), mamy też pasjonatów literatury regionalnej. Trudno wytypować jeden czy dwa „hity”. Jest ich dużo. Dzieci przybiegają po kolejną część „Magicznego drzewa”, panie zagląдают do nas po nową książkę Magdaleny Kordel. Bardzo popularne jest „Sekretne życie drzew”.

**Czy obserwują Państwo wzrost zainteresowania książką teraz, w okresie przedświątecznym?**

Dzieje się tak przy każdej okazji, kiedy można kogoś obdarować książką: Na Wielkanoc, w okresie komunii, na zakończenie roku szkolnego, Boże

Narodzenie. Widać, że lubimy dawać innym książki w prezencie.

**Jakie książki kupowane są jako prezent pod choinkę?**

Wszystko zależy od tego, komu książkę chcemy sprezentować. Dla małych dzieci klienci kupują najczęściej baśnie, różnego rodzaju opowieści. A dla tych, które już same czytają, wybierane są takie tytuły jak „Magiczne drzewo” czy „Zaopiekuj się mną”. Ważne, żeby książka była ciekawa, przygodowa i zabawna.

Dla dorosłych czytelników wybór jest ogromny. Wszystko zależy od gustu osoby obdarowywanej. W kryminałach i literaturze sensacyjnej prym wiodzie „Początek” Dana Browna, książki Katarzyny Bondy, Stephena Kinga. Dla fanów fantastyki mamy „Grę o tron”, Sapkowskiego, Kossakowską, Pilipiuka. W literaturze kobiecej królują zdecydowanie Katarzyna Michalak i Magdalena Kordel.

**A jaka jest Pani ulubiona książka?**

Bardzo lubię powieści dla kobiet i literaturę historyczną. Ostatnio z zapartym tchem przeczytałam „Sekretne życie drzew”.

**Czy pod Państwa choinką znajdują się książkowe prezenty?**

Oczywiście. Jak co roku. Cała nasza rodzina bardzo lubi czytać, nie ma więc problemu z prezentami.

Korzystając z okazji, życzymy wszystkim wesółych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Do zobaczenia w księgarni!

## DZIĘKUJĘ CI ZA ŻYCIE...

**Dziękuję Ci za życie - te wzruszające słowa napisała jakiś czas temu w liście do Artura Lubinieckiego pewna obywatelka Włoch. Kobieta chciała w ten sposób podziękować za oddanie szpiku...**

Artur Lubiniecki - mieszkaniec Ostrzeszowa, naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP, wydawałoby się zwyczajny człowiek. Ale jest coś, co odróżnia go od innych i pozwala nazwać „cichym bohaterem” - to właśnie on, darując częstą siebie, uratował życie drugiemu człowiekowi.

Wszystko rozpoczęło się wiosną ubiegłego roku, kiedy to postanowił zarejestrować się przez Internet w bazie DKMS jako potencjalny dawca.

Zarejestrował się tam, by - jak twierdzi - pomóc ludziom, którzy tego potrzebują. Dodatkowo zmobilizowała go osoba z jego bliskiego otoczenia, która zachorowała na nowotwór.

- Najpierw przysłano mi do domu próbki - wspomina. - Po niedługim czasie otrzymałem telefon z Fundacji prowadzącej Bank Dawców Szpiku. Powiadomili mnie, że jest osoba, dla której mógłbym być idealnym dawcą szpiku i spytała, czy podtrzymuję swą chęć zostania dawcą. Oczywiście potwierdziłem swą gotowość. Zrobiłem też konieczne w tej sytuacji ponowne badanie krwi w ośrodku zdrowia w Ostrzeszowie. W lipcu pojechałem do Wrocławia na szczegółowe badania. Wszystko wypadło pomyślnie.

Pozostało już tylko czekać na pobranie szpiku. Stało się to w tej samej wrocławskiej klinice.

- Tak naprawdę człowiek, dopóki nie doświadczy pewnych rzeczy, nie zdaje sobie sprawy, że sam również może zachorować i potrzebować szpiku. Będąc w Wrocławiu, przekonałem się, że życie potrafi bardzo zaskoczyć.

Spotkałem wiele osób, które walczy z rakiem. To było dla mnie ogromne przeżycie. Do dziś pamiętam chłopaka po przeszczepie, który po trzech tygodniach wyszedł z izolacji. Poprosił, żeby otworzyć mu okno, chociaż tylko zaczerpnąć powietrza... Dla zwykłego człowieka to nic takiego, jemu pojawiły się lzy w oczach.

Pan Artur nigdy do końca nie dowie się, komu uratował życie.

- Wiem tylko, że jest to kobieta, rok starsza ode mnie i mieszka we Włoszech. Gdyby to był np. Niemiec, mogliśmy się kiedyś spotkać, ale we Włoszech mają inne procedury. Ona też nie wie, kim jestem, nie zna nawet mojej poci. Otrzymałem jednak kilka listów od tej pani. Wszędzie przechodziła przez fundację, są ogólnikowe, cenzurowane. W jednym z nich dziękuje mi za życie, w innym pisze, że szpik się przyjął i czuje się dobrze. Takie informacje bardzo mnie cieszą.

Zapytany o to, czy ma dla niego znaczenie to, że biorcą jest osoba z zagranicy, A. Lubiniecki odpowiedział: Najważniejsze, że komuś pomogłem. Nie ma dla mnie znaczenia, czy jest to Polka, Niemka, czy jeszcze ktoś inny. Gdyby stało się tak, że znów miałbym zostać dawcą, nie wahałbym się.



Piękna i bezinteresowna postawa. Wielu z nas przecież bez chwili wahania zostałoby dawcą szpiku dla kogoś z najbliższych, dla przyjaciela lub by ratować jakieś chore dziecko. W postawie Artura Lubinieckiego nie ma tego różnicowania, co jest szczególnie cenne, bo przecież każde życie jest tak samo ważne, tak samo godne uratowania.

- Najważniejsze to przełamać strach, owszem, trzeba przejść szereg badań, ale to wszystko da się przeżyć. Jeśli ktoś chce zostać potencjalnym dawcą szpiku, musi to naprawdę dobrze przemyśleć, bo jest to decyzja, której nie powinno się już później odwoływać - powiedział na zakończenie naszej rozmowy.

A. Ławicka

## SKRADZIONO KOLEJNE RENAULT Auto odnalazło się w „dziupli” pod Kaliszem

Dokończenie ze str. 1.

Użytkownikiem auta była mieszkanica Ostrzeszowa, zatrudniona w tym przedsiębiorstwie. To właśnie ona wczesnym rankiem, 6 grudnia, powiadomiła policję o kradzieży samochodu. Kilka godzin później renault zostało odnalezione!

Jak się okazało, złodzieje wywieźli je do Korzeniewa w powiecie kaliskim.

Auto było już częściowo rozebrane (wyciągnięty komputer), jednak funkcjonariusze nie mieli większego problemu z jego identyfikacją.

W „dziupli” pod Kaliszem policjanci natrafili na wiele elementów wymontowanych z samochodów różnych marek. Niewykluczone, że wśród nich są również części renault clio, skradzionego 29 listopada z parkingu „Biedronki” w Ostrzeszowie. Wyjaśni to policyjne

sledztwo. Na razie nikomu nie postawiono zarzutów.

A.Ł.

## STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

## Ekran dźwiękochłonne przy „11”



Na temat uciążliwości krajowej „11” dla mieszkańców w tym rejonie ostrzeszowian mówi się i pisze od dawna. Prawda jest taka, że nie wiadomo, które pokolenie doczeka się obwodnicy. Tymczasowo na pewno pomogłyby w ograniczeniu hałasu ekrany dźwiękochłonne (jak chociażby w Wieruszowie), które powinny zostać zamontowane już z łukiem zakrętu w ul. Zamkową. Poza tym bardzo

niebezpieczne jest przejście dla pieszych na os. Piastów. Przerwy między ciągami samochodów są zaledwie kilkusekundowe. Konieczne jest w tym miejscu „światło na przycisk”, jak na ul. Piastowskiej.

Władze miasta powinny się tym zainteresować.

Pozdrowienia dla redakcji „Czasu Ostrzeszowskiego”.

Stała czytelniczka  
(nazwisko do wiadomości redakcji)

## ŻEBY ŻYCIE BYŁO LEPSZE

Uchwalony na listopadowej sesji program rewitalizacji miasta i gminy na lata 2017-2023 daje samorządowi mikstacemu znaczący argument w staraniach o środki ujęte na poprawę jakości życia mieszkańców. Natomiast nowa taryfa za dostawę wody i odprowadzenie ścieków dostosowuje ceny opłat do kosztów świadczenia tych usług oraz potrzeb inwestycyjnych. Przykładowo dla mieszkańców zużywających miesięcznie 10 metrów sześciennych wody oznacza to podwyżkę o 3 zł 10 gr miesięcznie (37 zł 20 gr rocznie).

### REWITALIZACJA

Uchwała o rewitalizacji była jedną z dziesięciu przyjętych przez mikstacę w ramach 31. sesji Rady Miejskiej w Mikstacie, która odbyła się 27 listopada w sali MGOK. W krótkiej prezentacji przedstawiciele poznańskiej firmy Remedis, która przygotowała opracowanie tego tematu, wyjaśnili, dlaczego rewitalizacja należy objąć w pierwszej kolejności miasto.

- Należało wskazać obszar, na którym następuje koncentracja negatywnych zjawisk degradujących sferę publiczną, jednak nie większy niż 20% powierzchni gminy i nie zamieszkały przez więcej niż 30% liczby jej mieszkańców. I chociaż w kilku sołectwach gminy występują obszary zdegradowane, to powyższe kryteria spełnia jedynie miasto Mikstacę - powiedział Krzysztof Mrowicki, dyrektor firmy. Wymienił on także kilkanaście



Radny Paweł Nowak interpelluje.

przedsięwzięć, które zaplanowano w ramach rewitalizacji do 2023 roku. Uchwała o przyjęciu programu rewitalizacji dla miasta i gminy Mikstacę na lata 2017-2023 została przyjęta jednogłośnie.

### WODOCIĄGI I OPŁATY ZA WODĘ

Na listopadowej sesji radni uchwalili także wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na terenie miasta i gminy Mikstacę na lata 2018-2019. Ujęto w nim nakłady na budowę nowej sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej oraz deszczowej na odcinku od ul. Brzozowej do Okrężnej w Mikstacie (w 2018 r. - wodociąg, w 2019 r. - kanalizacja). Zaplanowano także modernizację kanalizacji ogólnospławnej w mieście, na ulicach: Kaliskiej, Różanej, Kłosewej, Jęczmiennej, Polnej oraz wymianę sieci wodno-kanalizacyjnej na ulicach: Południowej, Matejki oraz Przesmyk. Konieczna jest także rozbudowa ujęcia

wody w Kaliszkowicach Ołoboczych, żeby zabezpieczyć ciągłość jej dostawy. Realizacja tego planu kosztować ma 2 mln 650 tys. zł. Z tą uchwałą wiąże się kolejna, która zatwierdziła nową taryfę za dostawę wody i odprowadzenie ścieków w gminie i mieście Mikstacę.

- Żeby zrównoważyć koszty produkcji wody i odbioru ścieków oraz zapewnienie pieniędzy na niezbędne inwestycje w kolejnych latach, konieczne było podwyższenie stawek zarówno dla gospodarstw domowych i rolników, jak i dla firm. Tego nie dało się uniknąć. Ale po analizie uwag zgłoszonych przez radnych w trakcie dyskusji na komisjach postanowiłem zgłosić autopoprawkę, która zmniejszyła wyliczoną wcześniej podwyżkę. Ponadto uznaliśmy, że dla wszystkich odbiorców kwota podwyżki będzie taka sama i wyniesie 29 groszy netto - mówił na sesji burmistrz Henryk Zieliński.

Dwunastu radnych zaakceptowało to wyjaśnienie i zagłosowało za przyjęciem nowej taryfy, jeden był przeciwny. Oznacza to, że od stycznia cena za metr sześcienny wody dla gospodarstw domowych i rolników wyniesie 2,56 + VAT = 2,76 zł (dotychczas 2,45 zł), a dla sfery produkcyjnej materialnej i budżetu 3,62 zł + VAT = 3,91 zł (dotychczas 3,60 zł). Natomiast stawki za odbiór ścieków w nowej taryfie zostały zwiększone o 10%. Warto wyjaśnić, co by się stało, gdyby radni nie zgodzili się na nowe stawki (pytał o to na sesji wiceprzewodniczący Tomasz Skoczylas).

- Wówczas nowa taryfa i tak by weszła w życie, ale tylko na 180 dni,

a następnie stawki mogłyby zostać podniesione do wysokości 3,08 złotych brutto przez urząd regulacji cen wody zgodnie z nowymi przepisami obowiązującymi od przyszłego roku. Myślę, że dla mieszkańców będzie korzystniej, jeśli te ceny w naszej gminie będą stabilne przez cały rok - podkreślił burmistrz.

Trzeba dodać, że rząd nałożył na firmy wodociągowe dodatkowe opłaty od nowego roku, co oczywiście podniesie koszty produkcji wody i będzie miało w przyszłości wpływ na jej cenę.

### ZMIANY W BUDŻECIE

W poniedziałek Rada Miejska uchwałała także program współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2018 r., a ponadto po raz kolejny przyjęła zmiany w tegorocznym budżecie, w wyniku których zwiększony został deficyt o 120 tys. (do kwoty 1.274.725 zł) oraz przychody z tytułu wolnych środków o 240 tys. zł; natomiast kwota planowanych pożyczek i kredytów została zmniejszona o 120 tys. Ostatnią przyjętą uchwałą dotyczyła zmian w „Wieloletniej prognozie finansowej na lata 2017-2027”.

### INTERPELACJE

W ramach interpelacji Paweł Nowak wystąpił o złożenie wniosku do starosty ostrzeszowskiego w sprawie remontu nawierzchni drogi powiatowej od Komorowa do Ostrzeszowa oraz systematycznej wycinki drzew i krzewów przy drogach powiatowych w trosce o bezpieczeństwo użytkowników.

Z kolei Zbigniew Walczak interpelował w sprawie budowy boiska wielofunkcyjnego w Kaliszkowicach Kaliskich i zabezpieczenie pieniędzy na tę inwestycję w budżecie na 2018 r. z pozyskaniem dofinansowania z Ministerstwa Sportu.

## ORTOPEDA

Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med.  
Aleksander Koch

poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów, al. Wolności 1a  
rejestracja 882-042-111

- Ten wniosek traktuję jako propozycję do budżetu na przyszły rok i też wyrażam wolę, żeby przy szkole w Kaliszkowicach powstawało boisko sportowe z prawdziwego zdarzenia - zadeklarował burmistrz.

Radna Barbara Tomala pytała natomiast o wymianę starych słupów energetycznych i instalacji w Biskupicach Zabarycznych.

- Proszę o doprecyzowanie, na jakim obszarze należy dokonać tej wymiany i wówczas na pewno wystosuję taki wniosek do firmy Energa Operator - zapewnił H. Zieliński.

Wiceprzewodniczący Tomasz Skoczylas zapytał o remont chodnika przy drodze powiatowej w Biskupicach Zabarycznych, który nie został wykonany, chociaż samorząd mikstacę przekazał na to dotację dla powiatu.

- Postępowanie zakończyło się fiaskiem, ponieważ nikt nie przystąpił do przetargu. Powiat zabezpieczył środki na tę inwestycję i w lutym albo marcu procedura wyboru wykonawcy zostanie uruchomiona od nowa - wyjaśnił H. Zieliński.

W ramach wolnych głosów radny Zbigniew Walczak wniosł o zwiększenie dotacji dla KS „Lilia” Mikstacę, którego drużyna w tym sezonie poczyniła wyraźne sportowe postępy, natomiast Barbara Rasiak postulowała o przycięcie krzewów i gałęzi drzew przy wieży w Kaliszkowicach Kaliskich.

Na pytania radnych - P. Nowaka, Damiana Tokarka i T. Skoczylasa - dotyczące przede wszystkim inwestycji drogowych powiatu, odpowiadał także radny powiatowy Wojciech Bąk, który stara się uczestniczyć w każdej sesji w Mikstacie.

PK